

Ukrainka podawała się za Rumunkę

28.07.2026

Strażnicy graniczni z przejścia w Medyce 27 lipca ujawnili cudzoziemkę, która posłużyła się podrobionym rumuńskim dowodem osobistym. Kobieta przyznała, że nigdy nie była w tym kraju.

Strażnicy graniczni, podczas odprawy podróżnych wyjeżdżających z Polski do Ukrainy przez przejście w Medyce, zakwestionowali autentyczność rumuńskiego dowodu osobistego przedstawionego do kontroli przez 45-letnią kobietę.

Szczegółowa weryfikacja dokumentu z wykorzystaniem specjalistycznego sprzętu potwierdziła fałszerstwo. W dokumencie wykryto wiele nieprawidłowości, w tym m.in. brak mikrodruków i nieprawidłowa reakcja w świetle UV.

Obywatelka Ukrainy przyznała się do wykorzystania fałszywego dokumentu. Wyjaśniła, że pracowała w Niemczech, i w związku z przedłużającym się pobytem poradzono jej zdobycie dokumentu potwierdzającego obywatelstwo kraju UE, chociaż w Rumunii nigdy nie była. Fałszywy dokument załatwiła jej osoba pośrednicząca w zatrudnieniu, a należność odpracowała opiekując się starszymi osobami. Sprawa trafi do sądu. Po zakończonych czynnościach kobieta została skierowana na Ukrainę.



Zakwestionowany rumuński dokument